

# GŁOS LESZCZYŃSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukem i nakładem Drukarni Leszczyńskiej sp. z o. o.

**PRZEDPŁATA:** Na pocztę wraz z tygodnikiem „OGNIŚCIE DOMOWE” i dodatkiem powieściowym z odnośnikiem listowego włącznie z opłatami pocztowymi wynosi 1,42 zł, miesięcznie 2,14 zł; w ekspedycji i spłatami miesięcznie 1,80 zł, z odnośnikiem do domu 2,00 zł. Odciski numeru 15 gr. w razie przesłania w zakładzie, spowodowanych wyższą ceną, strajkiem lub tematu podobnych, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonent nie ma prawa do odszkodowania.



Redaktor naczelny Stefan Machalewski  
Redaktor odpowiedzialny Stanisław Szal.

**OGŁOSZENIA:** Wiersz milim. 6 łamowy 15 groszy. Reklamę 1 łamow. w wiadomościach potocznych 40 groszy. Najmniejsza ogłoszenie kosztuje 100 zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkurencji dochodzących sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonizację podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Reklamodawcy niezadowolonych nie zwraca się Konto bankowe Bank Ludowy w Lesznie. Konta czekowe: Pocztowa Kasa Oszczędności w Poznaniu numer 203 736. Skrytka pocztowa nr. 22.

Kierownik drukarni i administracji  
Stanisław Szal.

Redakcja, administracja i ekspedycja znajduje się w Lesznie przy ul. Wolności nr. 20. Telefon 61.

Ojczyzna buduje się spełnianiem obowiązków!

Redaktor przyjmuje z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 1 — 2 i od 5 — 6 po południu

Nr. 300.

LESZNO, sobota, dnia 31-go grudnia 1927 r.

Rok VII.

## Bandyci sowieccy zamordowali wicekonsula.

Moskwa, 29. 12. (PAT.) Tut. radiostacja donosi z Odessy, iż został tam zamordowany przez bandytów miejscowy wicekonsul włoski Cozzio.

Trupa jego znaleziono we środę po południu na jednej z małych uliczek, oddalonych od centrum miasta. Cozzio zniknął poprzedniego dnia. Wyszedł on z konsulatu o godz. 4 po południu i więcej nie powrócił. Bandyci zdjęli z zamordowanego wierzchnie ubranie i powyrywali mu złote korony z zębów.

Przedstawiciele władz, oraz konsul włoski w Odessie Tonker, dowiedziawszy się o wypadku, udali się natychmiast na miejsce, gdzie znaleziono zamordowanego. Władze podjęły energiczne kroki w celu wykrycia sprawców mordu.

Kowno, 29. 12. (radio) Jak donoszą z Moskwy w związku z zamordowaniem wicekonsula włoskiego w Odessie, Cozzio, na podstawie dochodzą, przeprowadzonych przez konsulat odeski, ambasada włoska zawiadomiła, że zachodzi tu zwykłe morderstwo w celach rabunkowych. Rzecz dotyczyła za schwytanie morderców wyznaczyl narode w wysokości 1000 rubli.

Kowno, 29. 12. (radio) Jak donoszą z Moskwy w związku z zamordowaniem konsula włoskiego w Odessie sowieckie władze bezpieczeństwa zarządziły oblawy, przychem aresztowano przeszło 500 osób.

Przy jednym z aresztowanych znaleziono zegarek wicekonsula. Rząd sowiecki złożył ambasadorowi włoskiemu wyrazy ubolewania.

Z ostatniej chwili.

## Na tropie sprawców zbójckiego napadu.

Warszawa, 30. 12. (AW.) Dzisiejsza „Warszawska Gazeta Poranna” donosi, iż podobnie jak dziennik A. B. C. posiada nazwiska domniemyanych sprawców napadu na Adolfa Nowaczyńskiego.

Dolęczyzasowe śledztwo przez władze policyjne w kierunku wykrycia zbrojczyńców nie doprowadziło do rezultatu.

## Nie ustąpi przed pałką bandytów.

Warszawa, 30. 12. (AW.) Stan zdrowia Adolfa Nowaczyńskiego, polepsza się z dnia na dzień. Obecnie leży Nowaczyński już w swym mieszkaniu prywatnym. Do zdrowia powróci przypuszczalnie po

dwóch tygodniach. Jak się dowiadujemy zamierza Nowaczyński po przyjeździe do zdrowia powrócić do pracy publicznej.

## Podwyżka płac urzędniczych nie uwzględniona w budżecie.

Warszawa, 30. 12. (AW.) Przytoczona między inn. przez „Robotnika” wiadomość o podwyżce płac urzędniczych z dniem 1. kwietnia 1928 r. nie została przez czynniki miarodajne potwierdzona. Przed Nowym Rokiem nie będzie już posiedzenia

Rady Ministrów, a na dotychczasowych, sprawa podwyżki płac urzędniczych, nie została zatwierdzona. Również przy ustalaniu budżetu nie uwzględniono pozycji 15 proc. podwyżki płac, projektowanej w wydatkach personalnych.

## Chcieliby z Polski zrobić Palestynę.

Lwów, 30. 12. (AW.) W dniu wczorajszym, obrani na zjeździe rabini obradowali w komisjach. Między innymi przyjęto rezolucję, przedłożoną przez sjonistycznego rabina dr. Rappaporta, doma-

niającą się od Rządu zniesienia przymusowego wyznaczenia dnia, jako krzywdzącego ludność żydowską. W godzinach wieczornych zjazd został zamknięty.

## Po sukcesach w Poznaniu występ w Lesznie.

Poznań, 30. 12. (tel. wł.) Cieszący się wszędzie podczas objazdu Polski rzetelnym powodzeniem słynny zespół artystów warszawskiego Teatru Narodowego i Polskiego, występuje dziś w Poznaniu, gdzie wzbudził tak wielkie zainteresowanie, że wszystkie bilety zostały kompletnie wyczerpane. We wtorek przybędzie tu trupa artystów war-

szawskich ze znakomitym, w całym kraju i zagranicą znanym artystą Stefanem Jaraczem na czele do Leszna, gdzie będzie dane jedno przedstawienie na sali Hotelu Polskiego (wtorek, godz. 8. wiecz.). Odegraną zostanie sztuka Włodzimierza Perzyskiego pod tyt. „Szczęście Frania”. Bilety są już do nabycia u p. Misiaka.

Poranna”. Skonfiskowane zostały dwa wydania: A i B. o godzinie 4 m. 30 i o godz. 5 m. 30.

Wznowienie rokowań handlowych z Niemcami.

Warszawa, 30. 12. (AW.) Delegacja niemiecka do rokowań handlowych z Polską powróci do Warszawy w dniu 12 stycznia. Rokowania w sprawie traktatu handlowego rozpoczną się prawdopodobnie po 15 stycznia.

Podwyżka cel.

Warszawa, 30. 12. (AW.) W wyniku decyzji Rady Ministrów zostało przedstawicielstwo rządu sowieckiego powiadomione o podwyższeniu stawek celnych od 1. lutego 1928 r.

Dwukrotna konfiskata.

Warszawa, 30. 12. (AW.) Dziś nad ranem uległa dwukrotnej konfiskacie „Warszawska Gazeta

## Niby Centrum.

Warszawa, 30. 12. (AW.) Rokowania pomiędzy P. S. L. „Piastem” a Ch. Dem., w sprawie bloku centrowego zostały wznowione. Zdaniem part politycznych tokowania te zostaną sfinalizowane w dniach najbliższych. Osiągnięte zostało porozumienie w sprawie programu i taktyki wyborczej. Pewno trudności powodują kwestje personalne w niektórych okręgach.

## Z dziejów prowokacji sowieckiej.

Moskwa, 29. 12. (Rps.) „Raboczaia Gazeta” ogłasza z powodu 10-lecia G. P. U. szereg opowieści omawiających „działalność” tej „instytucji” sowieckiej. Wśród tych opowieści zasługuje na uwagę opis prowokacyjnego napadu oddziału powstańców przeciwsowieckich na miasteczko Chmielnik, na Podolu. Działo się to w roku 1919. „Armia czerwona” pisała pismo — otoczona była przez bandytów i szpiegów szlachty polskiej. Pewnego dnia wkroczył do Chmielnika oddział powstańcy. Wszyscy wybitni komuniści zostali aresztowani. Na ulicach rozlepano oświeżkę nawołującą ludność do walki z bolszewizmem i do wstępowania do szeregów oddziału. Zgromadziło się kilkudziesięciu ludzi — obywateli, ziemian, księży i popów, oficerów, byłych policjantów. Po zakończeniu tej niezwykle rejestracji, rzekomi powstańcy zrzucili maskę i oświadczyli, że rzekomy oddział powstańczy jest w rzeczywistości oddziałem G. P. U. Wszyscy, którzy podczas kilku dni zdradzili swe sympatie przeciwsowieckie byli straceni”. Pismo przyznaje się z całym cynizmem do tej niezwykle prowokacji.

## Armia niszczona przez rozpoltowanie.

Moskwa, 29. 12. Nadeszło drugie sprawozdanie agenta wojskowego sowieców w państwach bałtyckich. Sudakowa, dotychczas armii litewskiej. Sudakow jest wysokiego zdania o moralnych i bojowych zaletach żołnierza litewskiego, natomiast ostro krytykuje korpus oficerski, zarzucając mu brak fachowego wykształcenia i rozpoltowanie. Armia litewska jest dobrze zaopatrzona w środki techniczne, pochodzące wyłącznie z Niemiec.

\*\* Złodziej udawał lekarza. Jak donoszą z Lublany, aresztowano tam lekarza dr. Ludwika Czernaję, który, osiedlony niedawno w Lublanie, w krótkim czasie zdobył sobie niezwykle wielkie przedewszystkiem u kobiet. Jak się okazało „lekarz” ten jest oddawna przez policję poszukiwanym zbiegającym. Aresztowanie wywołało w mieście ogromną sensację.

\*\* Poseł zabity na polowaniu. Koszyce. (Czechosłowacja) Deputowany do parlamentu czeskiego Zabolin, członek partii republikańskiej, został zabity na polowaniu wskutek postrzału, otrzymanego w głowę. Zabolin udał się na polowanie we środę, a gdy nie powrócił do wieczora, zarządono poszukiwania. Zwłoki jego znaleziono w lesie z przetrzoną głową. Dochodzenia w toku.

\*\* Tragedja rodziny fałszerza. Paryski „Le Journal” donosi z Monachium, że adwokat Gals, aresztowany pod zarzutem fałszerstwa banknotów, otrut się w noc wigilijna. Żona adwokata wraz z dwiema córkami również zażyły truciznę w wili swej, znajdując się na przedmieściu.

\*\* Rekord włamywaczy. Berlińska policja aresztowała dwu włamywaczy, którzy w ciągu ostatnich 6-ciu lat dokonali przeszło 500 włamań. Jednym z nich jest 32-letni Leon Burski, rodem ze wsi Wiele (pow. chojnicki), drugim — rosnjanin Noskowiak.

# Zima daje się mocno we znaki.

Nowa fala mrozów, wielkie śniegi, burze i wylewy.

W krajach skandynawskich. Kopenhaga, 29. 12. (radio) Temperatura obniżyła się w dalszym ciągu. W Danji miejscami notowano 17 stopni, w Szwecji — 22, w Finlandji — 23 stopnie. W północnym Kattgacie i w Smdzie komunikacja jest zatamowana przez zatory lodowe. Nawet na otwartym morzu utworzyła się cienka warstwa lodu, która poważnie utrudnia żegluga. W drugie święto Bożego Narodzenia na Bornholmie panowała tak silna zawiewa, że musiano wstrzymać całą komunikację kolejową. Jeszcze obecnie ruch pociągów jest utrudniony gdyż śnieg miejscami leży na wysokości 2 i pół metra.

Na zachodzie. Paryż, 29. 12. (radio.) Nowa fala mrozów spowodowała dalsze obniżenie się temperatury. Dziś rano w Paryżu notowano — 7 stopni, w Hawrze — 9, natomiast w Marsylii i w Nicei było 9 stopni ciepła. W ciągu ostatniej doby w północnej Francji spadły obfite śniegi. Komunikacja z Paryżem, Louvain, Brukselą i Londynem wciąż jeszcze jest utrudniona.

Anglia. Obalenie nad kanałem angielskim i znaczna część południowej Anglii panują silne wiatry północno-wschodnie. Drogi publiczne zamulone są śniegiem i zwalami drzew i słupów telegraficznych. Wiele miasteczek odciętych jest od świata, obrzymiemi zasypami śniegiem. Śnieg zasypał również szereg osad w hrabstwie Kent, a także w Highland. Wczoraj musiano rozbić tankami zwaly śnieżne, aby przywrócić komunikację autobusową między Salisbury i poligonem wojskowym w Tidwarth, który od

święta Bożego Narodzenia odcięty był od świata. — Władze użyły aeroplanów dla dostarczenia żywności dla miasta Westerham i szeregu sąsiednich wiosek hrabstwa Kent. Ponieważ aeroplany nie mogły wylądować na głębokim śniegu, żywność pomieszczono w workach, które spuszczano na ziemię przy pomocy spadocronów. Na statku „Engadin” fale oderwały barjerę pokładową i wygniotły szyby, co spowodowało panikę. Po wysadzeniu pasażerów na ląd wiele kobiet i dzieci musiało ze statku wynosić. Komunikacja z Ostendą i Calais wciąż jeszcze jest przerwana.

Włochy. W Neapolu zalew morza spowodował osunięcie się wybrzeża. Silne fale porwały dwa statki transportowe i uszkodziły je silnie. Kilka osób jest rannych. — Na wyspie Sardynji rzeki wystąpiły z brzegów i zalały pola i wsie. Plantacje owoców południowych są częściowo zniszczone. Z Civitavecchia donoszą o burzy na morzu i o silnym deszczu. Kilka statków rybackich i łodzi żaglowych utonęło. Z kilku domów wiatr porwał dachy. Na wybrzeżu w pobliżu Palermo wysokie fale uszkodziły nasymp kolejowy. W Romini ulice są zalane. Przez kilka godzin ulicami płynęły warkłki strumienia wody.

Portugalia. Lizbona, 29. 12. (radio.) Wylały tu szeroko rzeki Duero i Tago. Szkody są bardzo znaczne. Wiele wsi jest zupełnie odciętych od świata. — W Santarin i Gaia woda stoi na ulicach na metr wysoko. Ustal wszelki ruch handlowy. Między Santarin a Vetalal fale porwały oddział wojska, przy czem wszyscy żołnierze utonęli. — W Coimbrze wstrzymano ruch pociągów.

# Dalsza walka z bolszewizmem w Chinach.

Pekin, (Ag. Wschod.) Donoszą tu z Szanghaju, że władze rządu nankińskiego przeprowadziły kolejno przymusową likwidację działalności wszystkich instytucji sowieckich, działających na terenie Chin północnych. Likwidacji uległ już Dsibank, wschodniobolszewickie biuro kolejowe, Gosorg, Tekstylsyndykat, Centrososusz, Deigesorg, wydział TASS'a oraz sowieckie przedstawicielstwa handlowe.

Tokjo, (Ag. Wschodnia.) Japońskie ministerium spraw zagranicznych otrzymało zawiadomienie od konsula japońskiego w Kantonie, potwierdzające wado-

mość o straceniu wicekonsula sowieckiego, Hassias Szanghaju, (Ag. Wschod.) Komunikację tramwajową, która przetrwała w dniu 1 bm, w ostatek przed terrorystami, którzy ostrzeliwali wagony tramwajowe, wznowiono obecnie. Pracownicy tramwajowi, którzy brał udział w strajku, pomagają teraz policji przy reszowaniu aspiantów, będąc przekonani, że chwila wydalena wyważy ich sow edkacji, mogą się im obawiać represji. Generał konsul sowiecki, Kozłowski opuścił już Szanghaj.

# Kryminaliści utworzyli grupę „komunistyczną”

Minsk, 28. 12. Zorganizowano tu nową grupę komunistów, złożoną z osobników, którzy uciekli z Polski. Są to przeważnie indywiduala ścigane wyrokami sądowymi, za przestępstwa kryminalne, zbiegłe z Włocławczyzny i Grodzieńszczyzny.

# Walka z opozycją na Ukrainie.

Moskwa, 28. 12. (Rps.) Okrągowa komisja, kontrolująca związki młodzieży komunistycznej w Kijowie, wykryła tajną organizację opozycji „trockistów” do której należeli przeważnie studenci wyższych uczelni sowieckich. 30-tu opozycjonistów, z niejakimi Broniewojem, Faktrowiczem i Grabowską na czele aresztowano i przetransportowano do Moskwy.

WALTER SCOTT.

# ROB ROY

Powieść historyczna z XVIII. wieku.

87)

(Ciąg dalszy.)

— odpowiedź własnymi waszemi słowami — odpowiedziałem. — Dlaczego miałbym się bać.

— Powleż jesteście z obcym — może z wrogiem, w miejscu gdzie nie macie przyjaciół, a wielu nieprzyjaciół.

— Nie boję się ani was ani ich; jestem młody; silny i uzbójczy.

— Ja nie mam broni — odpowiedział mój przewodnik; — ale mniejsza o to, chętniej dloni nigdy nie zbrakło brzozy. Mówicie, że nie boicie się niczego; gdybyście, jednak wiedzieli, kto jest przy was, możebyście zadrżeli.

— Dlaczego? — odpowiedziałem. — Jeszcze raz nowlarzom, nie boję się niczego, cobyście uczynić mogli.

— Niczego, cobyśmy ja mogli uczynić? Niech i tak będzie. Ale nie boicie się następstw, gdyby was znalezionego z kims, czyje samo imię, wyszeptane na tej puszystej ulicy, martwe kamienie poruszyłyby przeciw niemu — na czynie głowie połowa mieszkańców tego miasta budowałaby fortuny swoje, jak na znalezionym skarbie — czyje uwiecznienie, gdyby wieść o nim doszła do Edynburga, sprawiłoby rządowi nie mniejszą uciechę, jak wieść o bitwie wygranej w Flandrii?

— Węc kimże jesteście, jeżeli imię wasze sieje takie przerażenie? — stawilem pytanie.

— Nie wróg wasz, skoro was prowadzą w takie miejsce, gdzie gdyby mnie poznano, żelazo na nogi, sznur konopny na szyję byłoby moim udziałem.

# Wybuch dynamitu w pociągu rumuńskim.

Warszawa, 28. 12. (radio wł.) Wieczorne pisma z Bukaresztu donoszą, iż w pociągu osobowym idącym z Arad do Bukaresztu, nastąpił wybuch dynamitu, który spowodował śmierć 6 osób. Jak śledztwo wykazało przyczyną wybuchu było samozapalenie się naboju dynamitowych, przewożonych przez pewnego robotnika. Niebezpieczne naboje pochodziły z kradzieży w jednej z fabryk państwowych.

# Straszne samobójstwo.

Berlin, 28. 12. Umysłowo chory syn wieśniaka w Górnym Palatynacie popełnił samobójstwo w ten sposób, że usiadł na rozpalonej blasze pieca kuchennego i spalił się żywcem.

Przystanąłem na bruku, cofając się tak, bym mógł jak najlepiej objąć wzrokiem towarzysza mego w tem niepewnym świetle, a zarazem być na straży przeciw nagłemu napaściemu ruchowi.

— Powiedziałeś — rzekłem — albo za wiele albo za mało — za wiele, bym mógł zaufać wam, jako nieznajomemu, skoro przyznajecie, że ściga was prawo tego kraju — a za mało, o ile nie możecie wykazać, że niesłusznie to prawo was gnębi.

Gdym skończył mówić, ruszył krokiem naprzód ku mnie. Cofnąłem się mimowoli, kładąc rękę na rekojęści szabli.

— Jakto? — rzekł — na bezbronnego człowieka i waszego przyjaciela?

— Ja dotąd nie wiem, czy jesteście i jednym i drugim — odpowiedziałem; — a prawdę powiedziawszy, wasza mowa i wasz sposób bycia dają mi powód do powątpiewania o tem.

— To było po męsku powiedziane — odparł mój przewodnik; — a ja szanuję tego, czyja ręka potrafi bronić głowy. — Będzie z wami szczerzy i otwarty, — prowadź was do więzienia.

Do więzienia! — zawołałem — za czym rozkazem, za jakie przestępstwo? Przedmój mi życie weźmiecie, niż wolność. Wyzwam was — i ani kroku dalej za wami nie pójdę.

— Nie prowadź was tam jako więźnia — rzekł; — nie jestem — dodał, prostując się wyniosło — ani waszemu ani urzędnikiem sądu. Prowadź was w odwiedziny do więźnia, z ust którego dowiedzieć się o niebezpieczeństwie, jakie wam grozi. Waszej wolności niewiele grozi przy tych odwiedzinach; dla mojej niebezpieczeństwo jest większem; chętniej jednak narazam się na nie dla was, bo nie lekam się niebezpieczeństw, a kołach odważna młodość, co nie zna innego obroncy prócz klingi własnej szabli.

Począwszy gdy to mówić, doszliśmy do głównej ulicy i stanęliśmy przed ostatnim budynkiem z czarnego kamienia, z żelaznymi kratami w oknach.

# Porozumienie Czechosłowacji z Watykanem.

Prasa podaje, że modus vivendi Czechosłowacji a Watykanem za regulacja granic djeceży, sprawa świąt narodowych co do których poczyniono ze strony Watykanu strzeżenia, aby były one na przyszłość wolne od prowokacji i urażania uczuć religijnych katolickich. Sprawa szkolna nie była omawiana przy zawieraniu modus vivendi, ponieważ dotychczas jeszcze nie stała ona w Czechosłowacji uregulowana.

# Zbliża i zdaleka.

\* 5 ofiar eksplozji. Berlin. (AW.) W wyniku eksplozji, jaka nastąpiła w kopalni Neu-Iserlohm w Dortmundzie 5 górników poniosło śmierć na miejscu, a 2 zostało ciężko rannych.

\* Złoty sarkofag. Nowy Jork. (AW.) W jednej z kopalni srebra w Gwatemali, odkryto złoty sarkofag z epoki Maya. W sarkofagu znaleziono dwie doskonałe zachowane mumje.

\* Góry lodowe. Z Argentyny (Ameryka Południowa) donoszą, że w odległości 200 mil na południowo-wschód od wysp Kanaryjskich zauważono 5 olbrzymich gór lodowych.

\* Cholera w Azji. Epidemia cholery w dolinie Gangesu trwa w dalszym ciągu. W ostatnim tygodniu zanotowano 4200 wypadków.

\*\* Znowu katastrofa na morzu. Na morzu Marmara starzy się dwa parowce tureckie „Marmara” i „Sevindje”. Pierwszy z nich zatonął wraz z załogą liczącą 20 ludzi, drugi szczęśliwie dotarł do Konstantynopola.

\*\* W poczuciu winy. Tokjo. (AW.) Popełnił tu samobójstwo kapitan krążownika Sintsu, Mizuki. Samobójstwo popełnił kapitan Mizuki wskutek przypisywania sobie odpowiedzialności za wielką katastrofą morską, jaka wydarzyła się w jesienu r. 26.

\*\* Trzy osoby zmarły na śmierć. Praga. (AW.) Na szosie w pobliżu Morawskiej Ostrawy, przychodzący robotnicy kolejowej znaleźli 3 zmarłych mężczyzn. Wszelka pomoc okazała się już spóźnioną. Nazwisk nieszczęśliwych ofiar rzadkich, jak na kraj Czechosłowacji mrozów dotąd nie ustalono.

# Sprawy gospodarcze.

go) Złoto dla Polski. W sobotę rano przybył do Gdańska z Nowego Jorku parowiec „Polonia” z przesyłką złota, wartości 3 milionów dolarów, przeznaczonych dla Polski. Transport ten został niezwłocznie pod kontrolą polskich funkcjonariuszy wyładowany, i odesłany koleją do Warszawy.

gd) Wakująca posada. Związek Samoobrony Społecznej „Rozwój” w Poznaniu, przy al. Marcinkowskiego 24, szuka „kierownika biura” który mógł objąć stanowisko zaraz lub od 1 lutego 1928. Warunki: Wiek nie ponad 45 lat, dobre zdrowie, zdolności wydawniczo-pisarskie, samodzielność w pracy kancelaryjnej i akwizytorskiej, Wielkopolemicz lub Pomorzanie, dobry i wytrwały mówca. Pobory na początek 200—300 zł mies. i ewentl. prowizja; podczas próby kontrakt stały. Požadana znajomość kwestji żydowskiej. Zgłoszenia do dnia 8 stycznia 1928 przyjmuje prezes Karol Rzepecki, Poznań, Piekary 7.

— Wieleby mi za to dali, burmistrz i ci panowie z sądu — mówił nieznamy, którego szeroka szcoka wymowa uwydatniała się wyraźnie w miarę jak przybierał ton swobodnie, poufnej gawędy — gdyby mogli zasadzić z żelaznymi podwiązkami u nóg w tej oto kozie tego, który stopą wolną, jak jeleń, stoi tu na zewnątrz. I nie na wiele by im się to zdało; bo gdyby nawet centynary żelaza przytwierdził mi do kostek, urzeczybił jutro pustą izbę po straconym lokatorze... Ale chodźcie, czemu stoicie?

To mówiąc, zapukał do niskich drzwiczek, na co mu odpowiedział głos, ostry, jak gdyby kogoś ze snu zbudzonego:

— Co tam?... Co takiego, pytam?, a czegoż tam potrzebujecie o tej godzinie nocy? To przeciwne przepisom... to przeciwne przepisom.

Przeciągły ton, jakim tych słów domawiał, świadczył, że mówiący układał się do dalszej drzemki. Przewodnik mój jednakże przemówił głośnym szepcetem:

— Duga! człowieku! czy zapomniałeś Ha nua Gregarah?

— Poczekajcie trochę, poczekajcie trochę — brzmiała odczoja i żwawa odpowiedź — jakoż usłyszałem, że stróż bramy więziennej krząta się bardzo pospiesznie. Z przewodnikiem moim zamienili słów parę w języku dla mnie zupełnie obcym. Zgrzytnęły zawiasy, ale bardzo ostrożnie, z widoczną obawą; był hałas nie postyszany i stanął mi w przednieku więzienia, mój ale umocnionej izbie strażniczej skąd wąskie schody prowadziły w górę, a jedno czy dwa niskie wejścia do lokalności na tym samym poziomie; wszystko to zaopatrzone silnie w zasuwę, szaby żelazne i kraty. Ściany, zresztą nagie, zdobiły odpowiednio kajdany i inne złowrogi narządki, przeznaczone może do jeszcze bardziej nieudzięków celów, a wśród tego wisiły strzelby, pistolety i broń rozmaita.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

# Z POGRANICZA.

## Dwa wyroki śmierci w Lesznie.

Nawiązując do notatki w wczorajszym numerze, podajemy poniżej przebieg rozprawy, w sprawie morderstwa na osobie Gottlieba Simona, dokonanego 3. sierpnia 1922 r. przez Jana i Walerjana Gąskę z Faustynowa. — Sąd uchwałą swoją postanowił oskarżonych przesłuchać osobno, wykluczając w czasie przesłuchania Jana obecność Walerjana Gąski. — Jako trzeci powinien zasiadać na ławie oskarżonych Andrzej Kramski. Niestety, zbiegł on z więzienia i do tego czasu niema po nim żadnego śladu. Jan Gąska oskarżony jest o zamordowanie Simona z pomocą Kramskiego, a Walerjan Gąska o to, że namówił ich do zbrodni.

Tło zbrodni i okoliczności, wśród jakich zbrodnia została popełniona, przedstawia się według śledztwa i zeznania świadka mniej więcej następująco: Na początku r. 1922 kupił Walerjan Gąska w Faustynowie 18-morgowe gospodarstwo i tam się osiadł. Jako wymiennik mieszkał w tym samym domu śp. Gottlieb Simona, który od Walerjana Gąski miał jako wymiar otrzymywać pewną, niezbyt zresztą dużą sumkę. Mimo o wymiar ten uważał Gąska za ciężar, gdyż namawiał brata swego Jana, (który przybył do Faustynowa, aby pomagać Walerjanowi w pracy) i robotnika Kramskiego do usunięcia Simona. Za dokonanie tej zbrodni obiecał im pewną kwotę pieniężną. I faktycznie spełnił się „marzenia” Walerjana Gąski. Jan G. wspólnie z Kramskim, zakradli się w nocy z 2 na 3 sierpnia 1922 r. przy pomocy podobionego klucza do pokoju Simona, i pobawili go życia, przyczem Jan Gąska dusił śp. nieboszyczyka za gardło, a Kramski trzymał za nogi, aby nie mógł się bronić. Po dokonaniu zbrodni uporządkowali wszystko w pokoju, aby było mniemanie, że Simon umarł śmiercią naturalną. I uszło by wszystko mordercom bezkarnie, gdyby nie gwałtowność Kramskiego, który chwalił się przed kilkoma osobami, że zamordował Gottlieba. Wskutek pogłosek, jakoby Simon nie zmarł śmiercią naturalną, zajęła się sprawą bliżej policja, a następstwem tego było aresztowanie Kramskiego i Walerjana G. Jan G. w tym czasie przebywał we Francji, później go dopiero sprowadzono. — Na pierwszej rozprawie z braku dowodów uniewinniono zupełnie Kramskiego i Walerjana G.; w drugiej rozprawie obaj zostali skazani na śmierć. Trzecia rozprawa odbyła się wczoraj.

Jan Gąska, badany, w zupełności do winy się nie pozował. Prawda, że na poprzednich przesłuchaniach przyznał się do winy, ale uczynił to jakoby z tego powodu, ponieważ spodziewał się, że po

przyznaniu się do winy, będzie „zwolniony” (gdzież logika?) — Podobnie Walerjan Gąska do winy się nie przyznawał, a namawiał brata i Kramskiego do usunięcia Simona w żarcie. Kramski w swych zeznaniach (odczytanych z protokołu) szczerze przyznawał się do winy, że wspólnie z Janem G., za namową Walerjana, dopuścił się zbrodni. Zeznania wszystkich oskarżonych są zupełnie sprzeczne, każdy (z wyjątkiem Kramskiego) nie pozowała się do winy. Cały jednak korowód świadków, jaki przesunął się przez salę rozpraw, wykazał, że Simon został zamordowany i to przez Jana G. i Kramskiego. W czasie postępowania dowodowego, dla przypomnienia świadkom, bardzo często czytano ich poprzednie zeznanie. Między innymi przeczytano protokół śledztwa Wstawskiego, który przeprowadzał śledztwo w sprawie J. Gąski. Ogółem przesłuchano 21 świadków. Przesłuchanie trwało przeszło 3 i pół godziny i skończyło się o godz. 13-tej.

Po krótkiej przerwie zabrał głos prokurator p. Mosiądz. W przemówieniu swem przeszedł mową rzeczową i jasno, punkt po punkcie przebieg rozprawy, starając się przedstawić Trybunałowi stan faktyczny i okoliczności przed dokonaniem mordu. Przechodząc do konkluzji swych wywodów ufała, że ponad wszelką wątpliwość czynu zamordowania na śp. Simonie dokonali oskarżeni Kramski i Andrzej Jan Gąska za namową W. Gąski. Wohec tego wniosł p. prokurator w myśl §§ 47, 211 k. k. dla obydwóch oskarżonych o karę śmierci za dokonanie morderstwa z rozmysłem, wzgl. podburzeniem do zbrodni. W dalszym ciągu przemawiali obrońcy: aplikant p. Begale, obrońca Jana G., w obszernym przemówieniu bardzo rzeczowo przechodził cały przebieg rozprawy, starając się wykazać, iż w postępowaniu nie ustalono motywów dla popełnienia zbrodni. Domaga się uwolnienia Gąski J. Drugi obrońca aplikant p. Wilczak w krótkich słowach starał się wykazać, iż postępowanie dowodowe nie dało dowodów takich, na mocy których można by oskarżonego Walerjana G. zasądzić i dlatego prosi o uwolnienie go.

Z ławy oskarżonych słychać płacz Walerjana. — Jan twierdzi nadal, że jest niewinny. Narada Sadu nie trwała długo. O godz. 14.20 ogłosił Sąd wyrok, skazujący Jana Gąskę w myśl §§ 47, 211 na karę śmierci za zbrodnię morderstwa oraz Walerjana G. za nakłonienie do morderstwa w myśl §§ 48, 211 również na karę śmierci.

Na zakończenie nastąpiło umotywowane wyrok, w którym zaznaczono, że wina oskarżonych została ponad wszelką wątpliwość ustalona.

### KRONIKA.

Sobota, dnia 31. grudnia 1927 r.

Sylwesta P. W., Melanji Wd.

Wschód sł. godz. 7. m. 45. — Zachód sł. godz. 15. m. 34

Wschód ksi. godz. 11. m. 46. — Zachód ksi. godz. 0. m. 00

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach. — Różnica, dnia 31. grudnia 1927 r. godz. 17.00. Ciężar powietrza — 10,6 C cisza, zachmurzenie częściowe, ciśnienie atmosferyczne 765,7 mm, wilgotność 78. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa — 7,4 C najniższa — 13,9 C ilość opadu 0,0 mm. Grubość warstwy śniegowej 1 cm.

### LESZNO.

#### Wiadomości kościelne.

Jutro w sobotę na zakończenie roku o godz. 5 popołudniu kazanie, a po nim niespory i Te Deum. Od godz. 4 słuchanie spowiedzi św. Przybędzie do pomocy O. Franciszkanin z Osieczny. W niedzielę uroczystość Obrzezania Pańskiego, czyli Nowy Rok. Po niesporych zebranie Matek w kościele. — Od poniedziałku zaczyna się kalendarz według nieszporów — W piątek uroczystość Trzech Króli. Rano o godz. 7 Msza św. z wystawieniem N. Sakramentu, po południu o godz. 3, jak w piątki zamiast o godzinie 7-mej — godzina adoracji. — Kalendarz: poniedziałek, 2. I. ul. Osiecka od strony koszar, obydwie strony. Wtorek, 3. I. ul. Komeniusza od ul. Osieckiej i ul. Jakóba. Środa, 4. I. ul. Królowej Jadwigi od ul. Osieckiej ul. Jagiellońska od ul. Osieckiej, Prochownia i ul. Dąbrowskiego. Początek codziennie o godz. 1-szej.

I) Jutrzejsza zabawa Cz. Krzyża. W dniu wczorajszym (w czwartek) odbyło się pod przewodnictwem prezesa Czerwonego Krzyża p. dr. Świderskiego zebranie członków wszystkich komisji przygotowujących szczegóły jutrzejszego balu maskowego. Na zebranie przybyło dużo osób, które biorą gorliwy udział w wymagających wiele zachodu, pracy i pomysłowości przygotowaniach do zabawy wywołującej coraz to większe a zrozumiale zainteresowanie w kółkach naszego obywatelstwa. Program już całkowicie ustalony, ale przewodniczący komisji propagandowo-organizacyjnej p. dr. Polewski referując ogólnie o jej pracach, nie ujawnił szczegółów, nie chcąc osłabiać zaciekawienia. Tyle tylko możemy więc za komunikować, że komisja dekoracyjna niczego nie zamierza, aby dobrze obmyślony program zabawy,

ując w efektywne ramy. Są one już poniekąd widoczne z barwnego udekorowania sali, która rozbłysła ośniewającymi potokami światła. Można sobie wyobrazić, jak na tem „bajecznie kolorowym” tle zaprezentują się nadobne maseczki. Pomyślano drobniogłosem o tem aby unieść im każdą chwilę zabawy lecz inna znowu komisja dołądła rzetelnych starań aby nietyko zachwycone było oko, rozbawione myśli, serce, ale zaspokojone też zostały potrzeby żołądka. Stara się o to grono naszych pań, dzięki których zabiegom i ofiarności będzie bufet zaopatrzony we wszystko o czem nie tylko żołądek, ale i podniebienie „zamarzy”. Naturalnie wszystko będzie smaczno, zdrowe i tanie. Wreszcie nie zapomniano też o ogrzaniu sali, która już dziś jest opalana, aby należyte rozgrzanie jej murów rozgrzało humory. — Jeszcze parę informacji: łaskawie zaoferowane dary należy nadsyłać wprost do Hotelu Polskiego jutro (sobotę) poczynając już od godziny 5 po poł. (poczem już przedtę tem lepiej), po zaproszenia mogą osoby, które ich dotąd nie otrzymały; zgłaszać się wprost do Leszy. — Spodziewać się chyba można, że „całe Leszno” skorzysta z okazji do doskonałego i niedrogiego zabawienia się przyczem przyjemne połączone będzie z pożytecznym, bo pójdzie na tak godne poparcia cele Czerwonego Krzyża.

l) Tow. Właścicieli Nieruchomości miało wczoraj (w czwartek) swe walne roczne zebranie w Hotelu Polskim. Po zgajaniu zebrania przez prezesa p. Kórnickiego, zast. sekretarza p. Szwałkiewicza odczytał protokół z ostatniego zebrania. Po przeprowadzeniu zarządu i po udzieleniu mu absolutorium, przystąpiono do obioru nowego zarządu na rok 1928, w skład którego weszli pp. Kornieli prezes, Skomra wiceprezes, Szwałkiewicz sekret., Krzyżankiewicz zast. sekret., Maciejewski skarbnik, Kaźmierowski i Barański jako członkowie zarządu i pp. Sasak i Grochowiak jako rewizorzy kasy. Następnie wygłoszony został, przewidziany porządkiem obrad referat p. Nowakowskiego, członka Tow. Właśc. Nieruchomości z Poznania. W przemówieniu swem prelegent położył nacisk na krytyczne położenie właścicieli nieruchomości miejskich, które spowodowane jest ustawą o ochronie lokatorów. Z dalszych słów p. Nowakowskiego wynika, że projektowana była przez min. Moraczewskiego nowa ustawa o 21 procent podatku od pobieranego komornego, która jednakże dzięki licznym zabiegom najprawdopodobniej wcale w życie nie wejdzie. Następnie należało by postawić postulaty któreby miały na celu usunięcie ochrony lokatorów i obciążenia nadmiernymi podatkami, wychodząc z tego założenia, że niekorzystne dla właścicieli

cieli miejskich ustawy, przyczyniają się w znacznym mierze do zastoju w rozbudowie miast. Poruszoną była również kwestja przystąpienia Tow. Właśc. N. bez względu na ideologję polityczną do pewnego stronnictwa, któreby najskuteczniej bronić mogło ich sprawy. Celem poparcia tego, uchwalono wybrać komitet dla zbierania daniny wyborczej. Na temat wygłoszonego referatu, który przyjęto z uznaniem, rozwinęła się szeroka dyskusja. Po licznych sprawach i bolączkach, omawianych w wolnych głosach, prezes solwował zebranie o godz. 23.45.

l) Dyżury lekarskie i aptekarskie: Dr. Müller, Dr. Francke, (zastępca: Dr. Trószynski) i Apteka pod Łabędziem.

### BOJANOWO.

bo) Wiadomości kościelne. Na zakończenie roku starego uroczyste nabożeństwo z Wystawieniem, kazaniem i Te Deum o godz. 6.30 w kaplicy. Chór kościelny odśpiewa: Błogosław nam — Moniuszki, chór pielgrzymów — Wagnera: O Jezu Kocham Cię. W Nowy Rok wotywa o 9 w Golaszynie, suma z Wystawieniem i kazaniem o 10.30 w Bojanowie. Chór kościelny wykona mszę pasterką ks. Kleina.

bo) Ćwiczenia Tow. Gimn. „Sokol” odbywać się będą w styczniu w każdy poniedziałek i środę i to w poniedziałek o 8.20, w środe o godz. 8. Zarząd z Nowym Rokiem dołoży wszelkich starań, aby gniazdo tutejsze postawić na wysokim poziomie i dlatego prosimy naszych zwolenników o dalsze poparcie z Nowym Rokiem. Czolem! Zarząd.

bo) Tow. Robotników polsko-kaśol. urządzą w Nowy Rok na sali Hotel Centralnego punktualnie o godz. 7.30 przedstawienie jasełek: W Boleściwą świętą noc. W przedstawieniu bierze udział chór kościelny, który odśpiewa taże wiązanek strupolekskich kolend. Bilety po 1.50; 1.00; i 50 gr przy kasie. Czysty dochód na dzieci członków towarzyszy. O liczny udział prosí serdecznie Zarząd.

### JUTROSIN.

jn) Gwiazdka dla biednych. W roku bież. pamiętano również o naszych najbiedniejszych: oddarżono 33 osoby darami gwiazdkowymi, ofiarowanymi przez następujących obywateli: pp. Stanisław Bielezowski 8 chlebów a 4 f. E. Ciesielski 10 kaw. mydła; Julian Kaźmierka 2 f. wyrobów mięs.; Hugon Wagner 20 f. maki pszen.; Ludwik Wybieralski 50 f. cukru; Brunon Bobkiewicz 5 p. szkarpetek; Leonard Wołowa 15 f. maki pszen.; Jan Portalski 2 wiadra; Franciszek Siczek 5 f. wyrob. mięs.; lek. wet. Roch 10 f. jabłek; Spar-und Darlehnkasse 50 f. maki pszen.; firma Woźniak 2 skóry na podszewy, pp. Emil Schön 1.50 zł, Anna Krenzlin 2 zł, Antoni Bączynski 5 zł, ks. prob. Drajwa 10 zł, Karol Weigelt 2 zł, W. Filipczak 5 zł, lekarz Dr. Sentkowski 10 zł, Tomasz Kowalski 5 zł, K. Stęszel 3 zł, Michał Sobański 25 zł, E. Rauhut 5 zł, pastor Zakobielski 10 zł, Wietzowa 1.50 zł, Antoni Vogt 2 zł, razem 87.— zł gotówki. Ofiarodawcom w imieniu tut. ubogich serdecznie „Bóg zapłać”.

— Polowanie. Podczas obiednego na terytorium gminy Szkaradowa polowania dzierżawionego przez pp. braci Sobańskich i Ludwika Wybieralskiego z Jutrosina zastrzelono 110 sztuk zający. „Królami” został p. Jan Kasprzak z Jutrosina z 13 sztukami.

### WOLSZTYN.

wn) Święcenie kapłańskie. W Zgromadzeniu OO. Paulinów na Jasnej Górze, otrzymuje święcenia kapłańskie ks. Kazimierz Krupiński, przebywający ostatnio w charakterze nauczyciela w Wolsztynie.

### KOZMIN.

kn) Hojny dar. Pan starosta Niemojewski opuszczając nasze miasto ofiarował 1000 złotych na budujący się przytułek dla starców.

### Z CAŁEJ POLSKI.

p) Zakopane. (Goście i pogoda.) W okresie świątecznym bawili tu Minister Pracy i Opieki Społecznej p. Jurkiewicz oraz Wojewoda krakowski p. Dąrowski z żoną. Przez święta bawili również znakomity śpiewak Jan Kiepara, który wyjechał następnie do rodzinnego Sosnowca, skąd uda się do Wiednia. Od kilku dni w Tatrach i Zakopanem wieje ciepły wiatr halny. Temperatura utrzymuje się na poziomie kilku stopni powyżej zera. W Tatrach śnieg znika prawie zupełnie. W Zakopanem odwilż.

p) Ropce. (Zamordowanie znanego sportowca.) Właściciel majątku Mała Wieś, w pow. ropczykińskim, znanego sportowca Stefana Popiela, zamordowano we własnym dworze. Znalazono go powieszono, nie dającego oznak życia. — Jak wynika z tymczasowej obdukcji zwłok, Popieł był najpierw zamordowany ciociem w głowę, a potem dopiero powieszony. — O śmierci Popiela nie donoszono przez 24 godziny w obawie, aby tragiczna wiadomość nie wywarła zbyt wielkiego wrażenia na starych rodzicach zmarłego, chorego na serce. Obawy były słuszne, gdyż matka Popiela strawiwszy się o zamordowaniu syna, zmarła. — Wzruszył serca.

